

Aresztowano 12 obrońców praw zwierząt

24 czerwca 2011

HISZPANIA. W czasie serii nalotów i rewizji dokonanych rankiem w środe 22 czerwca w regionach Madrytu, Asturias, Vizcaya i w Galicji za zgodą sędziego sądu magistrackiego z Santiago de Compostela, hiszpańska policja zatrzymała 12 aktywistów prozwierzęcych organizacji Igualdad Animal/Animal Equality (Równość zwierząt) i Equanimal. Wszystkich przewieziono następnie do sądu w Santiago de Compostela, gdzie zostali oskarżeni o przestępstwa przeciw środowisku i porządkowi społecznemu oraz przynależność do organizacji przestępczej i orzeczono wobec nich areszt.

W trakcie policyjnych akcji przeszukano też domy członków rodzin aresztowanych, mimo że nie byli oni wymienieni w wydanych nakazach i nie mieli nic wspólnego z działalnością ekologiczną.

Obrońcy zwierząt znaleźli się na celowniku hiszpańskich służb w listopadzie 2007 r., kiedy doszło do celowego zdaniem śledczych wypuszczenia na wolność 20 tys. norek z farmy Visones Bermúdez znajdującej się w Santiago de Compostela, czego konsekwencją mogły być szkody dla lokalnego środowiska. Ostatnie aresztowania są jednak o tyle kuriozalne, że żadna z organizacji, do której należą zatrzymani aktywiści nie jest za ten akt uwolnienia zwierząt odpowiedzialna.

Obie organizacje publicznie potępiały trzymanie w niewoli, torturowanie i zabijanie ponad 300 tys. norek rocznie przez hiszpański przemysł futrzarski. Uwięzienie ich członków to więc wyraźny odwet ze strony lobby producentów futer za nagłaśnianie szeroko rozpowszechnionych w tym sektorze okrutnych praktyk, polegających m.in. na zagazowywaniu, okaleczaniu i męczeniu norek w hodowlanych farmach.

Obie grupy definiują też swoją działalność jako pokojową, nastawioną na podnoszenie społecznej świadomości w kwestii praw zwierząt przez informowanie społeczeństwa o konsekwencjach konsumpcji produktów odzwierzęcych i przez promocję alternatyw. Mimo że żadna z nich nie miała nic wspólnego z uwolnieniem nerek, nie potępiły wykonawców akcji tego typu, gdyż bronią praw zwierząt wszystkich gatunków i uważają że żadne ze stworzeń wykorzystywanych przez przemysł futrzarski nie zasługuje na życie i umieranie na hiszpańskich farmach.

Jako że hiszpańskie władze nie obarczyły nikogo odpowiedzialnością za wypuszczenie nerek z klatek, aresztowań członków Equanimal i Igualdad Animal dokonano najwyraźniej w celu kryminalizacji ruchu na rzecz praw zwierząt w Hiszpanii, podobnie jak miało to już miejsce w innych krajach Europy. Potężne międzynarodowe korporacje i grupy interesu czerpiące profity z wyzysku zwierząt chciałyby rozbić ruch prozwierzęcy w tym kraju, rozpoczęto więc falę represji wobec jego aktywistów.

Equanimal i Igualdad Animal/Animal Equality zorganizowały jednocześnie w Madrycie i Barcelonie dwie konferencje prasowe, w czasie których odczytano oświadczenia potępiające bezzasadne uwięzienie 12 aktywistów tych organizacji. Planowane są pokojowe demonstracje solidarności z aresztowanymi, potępiające działania hiszpańskich władz.

Lokalni aktywiści apelują o organizowanie w piątek 24 czerwca akcji solidarnościowych pod hiszpańskimi placówkami dyplomatycznymi i w centrach miast.

Na podstawie: www.animalequality.net

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)